

**Protokół nr 2./19  
z posiedzenia Komisji Oświaty i Zdrowia odbytego w dniu 18.02.19 r. godz.  
17<sup>30</sup> w sali nr 12  
przy Pl. Mickiewicza 2 w Ciepłowodach.**

Przewodniczący Komisji otworzyła posiedzenie Komisji Oświaty i Zdrowia.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji wg załączonych listy obecności. W komisji uczestniczyło 7 radnych, więc komisja posiadała moc opiniodawczą. Nieobecny; Michał Cwanek.

Program posiedzenia został przyjęty jednogłośnie i stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ad. 1 Omówienie tematyki związanej z funkcjonowaniem Gminnego Ośrodka Zdrowia w Ciepłowodach.

Pani Bogumiła Kalkowska Zawada- nie chcąc być gołosłowną w dniu sesji, bo słowo powiedziane i nagrane nie da się cofnąć. Zgodnie z tym co obiecała na sesji styczniowej przygotowała odpowiedzi na wszystkie zarzuty wobec funkcjonowania ośrodka zdrowia, przedstawiła je kolejno:

1. Pani Halina Hajnowska- odnośnie tego, że w ośrodku przyjmowanych jest 5-7 pacjentów, udostępniła do przestudiowania tabelę wizyt lekarskich w 2018 roku, gdzie ujęte są wszystkie dni robocze w poszczególnych miesiącach oraz podsumowany jest łącznie cały rok. Dla wyjaśnienia podała harmonogram dyżurów lekarzy przyjmujących w GOZ

Jak podkreśliła liczby przemawiają za tym, że argument o "hulającym wietrze" i 5-7 pacjentach nie potwierdza się.

Sugestia, żeby nie przyjmować na godzinę jest nie do przyjęcia, wręcz niedorzeczna, wymóg NFZ- lekarze mają mieć ustalony harmonogram od- do, pacjent rejestrowany jest na godzinę, kiedy przyjęcia są w miejscu, od której do której wizyty domowe, dni i godziny przyjęć dzieci zdrowych (szczepienia i bilanse)

Nie znaczy, to że pacjent który zgłosi się poza rejestracją telefoniczną, osobiście czy przez osoby trzecie nie ma szans na przyjęcie. Informowany jest, że w pierwszej kolejności przyjmowani są pacjenci już zarejestrowani, jeśli stworzy się luka w przyjęciach, bo pacjent się spóźni lub nie przyjdzie, to jest możliwość wejścia. Jeżeli rejestracja jest wypełniona to pacjent osobiście uzgadnia z lekarzem przyjęcie w tym samym dniu. Nie zdarza się odesłanie pacjentów czy brak zgody lekarza na wizytę. Podobnie jest jeśli chodzi o wypisywanie recept. Jeśli na już to jest taka szansa, jeśli może być na dzień następny to tak jest.

Na przestrzeni 2 lat urodziło się 60 dzieci, jest sprawą oczywistą, że liczba mieszkańców gminy nie pokrywa się z rejonem obsługiwanym przez Ośrodek, pacjent, który ma bliżej do Henrykowa korzysta z tamtej Przychodni (Muszkowice, Czesławice Stary Henryków). Pacjenci z Tomic, Koźmic wolą korzystać z Przychodni w Ząbkowicach Śl., bo mają łatwiejszy dojazd z trasy nr 8, zrealizują receptę w aptece gdzie taniej i robią zakupy.

- sprawa synowej, która zgłosiła się do punktu pobrań na badanie laboratoryjne bez skierowania, nie chciała za badanie płacić, więc musiała odczekać swoje w kolejce na wizytę lekarską. Byli zarejestrowani pacjenci przed nią, więc musiała poczekać, stąd ta sytuacja.

- pacjenci masowo odchodzą, nie widać aby to miało charakter masowy, pacjenci też dochodzą, ostatnio pacjenci niezadowoleni z poradni w Dzierżoniowie, mieszkający w Piławie zapisali się do naszej przychodni. Nadmieniła, że za Panią dr Psonką przeszło ponad 70 pacjentów, za dr Rojkiem ponad 30 pacjentów.

Odnośnie uwag zgłaszanych przez Panią Józefę Chmiel w zakresie nieodpłatnej rehabilitacji- intencją utworzenia rehabilitacji to nie była sztuka dla sztuki. Pomysł zrodził się w 2011 roku. Ośrodek Zdrowia był budowany na potrzeby POZ i na tamte czasy zgodnie z wymogami Ministerstwa Zdrowia. Z uwagi na to, że złagodniały

przepisy techniczne i sanitarne, pojawiła się szansa na powierzchnię po poradni (śluzy, izolatki, toalety), więc wystąpiła z wnioskiem do Rady Społecznej o utworzenie rehabilitacji. Za zgodą przystąpiła do modernizacji pomieszczeń, zakup sprzętu, poszukanie personelu, wszystko pod wymogi NFZ. Ponieważ przedsięwzięcie było kosztowne, żeby nie wejść w duży deficyt na koniec roku, personel zgodził się na takie wyrzeczenie, żeby obniżyć pensje, pod warunkiem, że przy dobrej kondycji finansowej zakładu zostaną pensje przywrócone i nastąpi wyrównanie wypłaty. Przeciwnym obniżeniu pensji był obecny Pan Wójt będący wówczas przedstawicielem Wojewody w Radzie Społecznej. Jest to wszystko zapisane w protokole. Sytuacja finansowa zakładu się na tyle poprawiła, że wróciliśmy do pensji i wypłaciła pracownikom wyrównanie w należnych kwotach. Nadmieniała, że był to moment kiedy zmieniła się Rada Gminy, władzę objął P. Łukasz Białkowski. Wystąpiła o wyrównanie pensji ale niestety takiej rekompensaty nie otrzymała. NFZ nie tylko nie pozwala nam się wbić na rynek medyczny, ale też wiele poradni likwiduje. Na przestrzeni kilku lat w powiecie zamknięto poradnie: neurologiczną, laryngologiczną, urologiczną.

- co do rozmowy telefonicznej z NFZ w sprawie specjalistów to nie działa tak, że pisze się pismo do NFZ, tylko przystępuje się do konkursu ogłoszonego przez nich. Warunkiem jest znalezienie specjalisty, odpowiednie pomieszczenia i sprzęt, a i tak NFZ decyduje czy dla danej populacji w powiecie taka poradnia jest niezbędna. Jest ranking i on determinuje potrzeby.

Podkreśliła, że w przychodni przyjmowało odpłatnie wielu specjalistów: endokrynolog, laryngolog, reumatolog, ortopeda, ginekolog, usg. Ponieważ liczba zgłaszających się pacjentów była niewystarczająca żeby lekarzom opłaciło się przyjeżdżać, zrezygnowali. Oczekiwali, że będzie co najmniej 3 pacjentów, mimo, że pacjenci zapisywali się na wizyty, to nie przychodzili na wizytę i nic wcześniej nie zgłaszali.

- wyjaśnienie odnośnie wizyty domowej u P. Patryka Waneckiego.

Zgłaszanie wizyt do godz. 10, rozmowa z lekarzem, uzgodnienie czy wizyta jest możliwa czy nie. W tym dniu było bardzo dużo dzieci, osób chorych więc była propozycja aby dzieci zostały przywiezione do ośrodka- to raptem 200 m. W dniu następnym ponowiono prośbę o wizytę, i została zrealizowana. Drugą część wystąpienia traktujemy jako obraźliwą wypowiedź, uważa, że należy publicznie Panią doktor przeprosić.

Wyjaśnienie odnośnie Ryszard Hajnowski- nie zdarzyło się aby pacjent zgłaszający się do ośrodka sygnalizujący bóle serca był potraktowany inaczej, niż w/g standardu (gabinet zabiegowy, EKG, RR, tętno, poziom cukru, pulsoksymetr, informacja do lekarza, bez siedzenia w poczekalni)

Pan Hajnowski nie zarejestrował się, ani nie zgłosił takich dolegliwości. Trafił prawdopodobnie w czwartek w czasie zaplanowanym zawsze na szczepienia. Ponieważ nie ma nic w dokumentacji pacjenta o tym, to obawia się, że będzie to słowo przeciwko słowu. Co do rodziny wymienionego z nazwiska pacjenta, którego wszyscy członkowie mieli się rzekomo wypisać z naszego ośrodka, to są to informacje nieprawdziwe, nie powie kto został, bo nie chce tego robić publicznie.

Nie etykietują pacjentów, czy to radny powiatowy, czy gminny, każdy pacjent jest traktowany podmiotowo a nie przedmiotowo.

Przew. Rady- w odniesieniu do wszystkich zgłaszanych na sesji w dniu 25 stycznia br niejasności, zarzuty, postulaty, na jego ręce wpłynęło pismo do Rady Gminy, które mógłby odczytać tylko na sesji ale sformułowane jest pod kontem odpowiedzi jakich udzieliła Pani Kierownik GOZ i jeżeli będzie taka wola to je odczyta. Jedna tylko rzecz w tym piśmie zastanawia pismo z nagłówkiem SPZOZ na ręce Przew. Rady w podpisie tych wszystkich odpowiedzi wszyscy lekarze bez podpisu kierownika. Pytania jakie

padły na sesje padły na ręce Pani Kierownik i tak naprawdę oczekiwano odpowiedzi od Pani Kierownik a nie lekarzy, bo nie wie jak ma się do niego odnieść myśląc czy Pani Kierownik nie podziela tych wyjaśnień czy scedowała odpowiedź na lekarzy. Odczytał pismo stanowiące załącznik do protokołu, które pozwoli zobrazować sedno sprawy.

Radny D. Cieślak- odniósł się do sugestii odnośnie tego, że lekarze przepisują syropki. Na przykładzie leczenia swojego dziecka, od początku narodzin dziecko jest prowadzone przez P. Psonkę, podkreślił, że z tego powodu jest bardzo zadowolony i wdzięczny za to, że Pani Psonka leczy jego dziecko jak tu zostało sformułowane na syropkach. W jego opinii Pani doktor bardzo dobrze potrafi zdiagnozować chorobę i zaaplikować odpowiednie medykamenty, a co najważniejsze jest to skuteczne. Dziwi się, że mieszkańcy krytykują lekarzy, za to, że podają syropy a nie antybiotyki, może mówi źle to Pani doktor go poprawi ale on osobiście jest bardzo wdzięczny za to, że jego córka mając 9 lat nie była jeszcze leczona antybiotykami.

P. Psonka- antybiotyk, to nie panaceum na wszystko, działa tylko i wyłącznie na infekcje bakteryjne.

P. E. Zerek- podkreśliła, że zadała sobie trochę trudu w celu zdobycia opinii od mieszkańców na temat naszego ośrodka i usłyszała, że P. Doktor Psonka jest świetnym diagnostą, szybko reaguje i nie zostawia nikogo bez pomocy, kiedy trzeba pomaga więc nie wie, gdzie jest problem czy w samym ośrodku. W jej opinii ilu ludzi tyle różnych opinii i wszystkim się nie dogodzi.

P. H. Hajnowska- zapytała o liczbę mieszkańców gminy na co Przew. Rady- wyjaśnił, że 3126 mieszkańców. Zapytała o liczbę zdeklarowanych pacjentów w GOZ.

P. Kołkowska Zawada- wyjaśniła, że zdeklarowanych jest 2000 osób, z tego 1700 ubezpieczonych.

P. H. Hajnowska- może jest więcej zdeklarowanych ale do tego ośrodka nie przychodzą. Podkreśliła, że wszystko co zostało odczytane w tym piśmie, to jest nieprawda.

Odniosła się do wypisywania stałych leków na receptę i sprzedaży leków, jak podkreśliła wszystkie leki, które są z wykazu leków są lekami ze stałymi cenami we wszystkich aptekach w całej Polsce, jedynie są różnicę w suplementach w lekach pełnopłatnych. To nie jest tak, że to ona nalicza marżę nie wiadomo jaką, bo ona dostaje pocztą elektroniczną ceny proponowane i nie bawi się w podwyższanie ani obniżanie cen.

Ostatnio były problemy z lekami nadciśnieniowymi, gdzie proponowała zamiany leków, a także sprowadzała dla pacjentów specjalnie pod zamówienie leki. Są grupy leków, których apteka nie może mieć bo nie spełnia wymogów. Tych recept nie było dużo może 5 na tydzień a może i mniej.

Ostatnio Pani Bogusia podburzyła wszystkich lekarzy, że doktor Rojek wykrzyczał, że żadnych leków nie będzie poprawiał. Jak teraz będzie jakiś błąd albo złe dawkowanie to będzie odsyłała do ośrodka, niech pacjenci biegają i się skarżą.

Według tych wyliczeń jakie zostały przedstawione to co 5 minut wchodzi 1 osoba do gabinetu, ciekawe gdzie tak jest, czy jest taki tłum. Na pewno uwzględniono tu wypisanie recept, o które wpływają prośby, bo nie wierzy, że w dniu 13 lutego doktor Psonka przyjęła 34 osoby.

Można sprawdzić siedząc w ośrodku cały dzień ile osób tam przychodzi a ponadto ma świadków co w godzinach pracy robi się na zapleczu.

Jeśli chodzi o synową to w ośrodku oprócz niej była jeszcze jedna osoba, godzinę czekała na wizytę co było denerwujące.

P. Doktor Psonka zaprosiła P. Hajnowska do Ośrodka, wszystko można sprawdzić.

Odnośnie pracy rejestratorki w ośrodku, która nie uzgadnia wizyt na badania, nie potwierdza, gdzie można przyjąć inna osobę a nie odsyłać na następny dzień, na

przykładzie pani z Ciepłowod gdzie 2 krotnie musiała przychodzić do Ośrodka po wypisanie recept. Inny przykład pacjenta z Ciepłowod, który chciał się zarejestrować do lekarza w danym dniu, w którym odmówiono. Po tym jak nalegał, że jest chory i dzisiaj jest chory i przyjdzie dzisiaj a nie jutro, po zapytaniu kto i chwili ciszy, potwierdzono, że może przyjść ale jak zaznaczyła był to Pan, który w Ciepłowodach się liczy. Według rozporządzenia Ministra Zdrowia pacjent w dniu zgłoszenia się na wizytę ma być przyjęty do placówki, lekarz nie ma prawa odmówić mu przyjęcia w dniu zgłoszenia, gdy ten potrzebuje pomocy. Zapytała w jakie dni są wizyty domowe w ośrodku.

P. Bogumiła Kołkowska Zawada- według harmonogramu.

P. Wanecki- 21 stycznia o godz 7;45 gdzie temperatura jest -10<sup>o</sup> rozmawiał z Panią doktor, zachowanie Pani doktor w stosunku do jego osoby było bardzo chamskie i niekulturalne, cała rodzina była chora. Ludzie z naszego ośrodka zdrowia odchodzą masowo, ostatnio odeszło 4 osoby.

P. Wanecka- podkreśliła, że to był przypadek, gdzie cała rodzina była chora, 4 dzieci, mąż bardzo źle się czuł, kręciło mu się w głowie, więc nie pojedzie samochodem bo może spowodować wypadek. Dopiero na następny dzień lekarz pojawił się na wizycie domowej.

P. Wanecki- podkreślił, że wyznaczona była inna godzina wizyty domowej a o innej się odbyła, to co dzieje się tutaj w ośrodku zostawia wiele do życzenia, to mafia.

Radny Damian Cieślik- zaapelował aby ta dyskusja nie przyjmowała takiego kontekstu żebyśmy się nawzajem obrażali, prosi o merytoryczną dyskusję, w razie niejasności uwag Pani Kierownik nam odpowie.

Zapytał czy są jakieś limity przyjęć w ośrodku zdrowia.

P. Kołkowska Zawada- wyjaśniła, że jest ustalony harmonogram elektroniczny co 10 minut na pacjenta. Jak podkreśliła, nigdy to się co do minuty nie sprawdza, zdarza się, że niekiedy pacjent potrafi przyblokować przyjęcia przez godzinę, bo trzeba wezwać karetkę, nie mogą być realizowane inne czynności w tym czasie tylko robienie wszystkiego w przypadku pacjenta u którego występuje zagrożenie zdrowia lub życia. Nie limitują pacjentów, raczej starają się przyjmować wszystkich w danym dniu, nie odsyłać. Nie pamięta takiej sytuacji aby pacjent poszedł do domu nie obsłużony.

Radny Damian Cieślik- zapytał w kontekście wcześniejszych wypowiedzi i przywołał tego co było dawnej w ośrodku zdrowia, jacy specjaliści przyjmują w ośrodku zdrowia.

P. Bogumiła Kołkowska- Zawada- na ten moment nikt nie przyjeżdża ze specjalistów, zrezygnowali.

Radny Damian Cieślik- zapytał czy w tym kierunku były poczynione jakieś starania, aby ich tu sprowadzić.

Pani Bogumiła Kołkowska \_ Zawada- wyjaśniła, że specjaliści są mało dyspozycyjni, mają dużo ofert pracy, ciężko jest kogokolwiek namówić aby tu chciał przyjechać na wieś, nie ma szansy na to, aby to się zmieniło.

Radny Damian Cieślik- zapytał czy harmonogram pracy lekarzy jest stały.

P. B. Kołkowska- Zawada- potwierdziła, że jest stały, jest przesyłany do NFZ, w razie kontroli oni mają pogląd na to jaki lekarz przyjmuje. Wizyty domowe są realizowane codziennie, chyba, że nie ma zgłoszeń.

Radny Damian Cieślik- zapytał o harmonogram realizacji szczepień .

P. B. Kołkowska- Zawada- wyjaśniła, że szczepienia odbywają się 2 razy w tygodniu (środa, czwartek). Jeżeli są szczepienia dzieci lub bilanse dzieci zdrowych, nie ma przyjęć pacjentów z problemami zdrowotnymi.

Radny Damian Cieślik- w roku 2015 wspominała Pani o konkursie NFZ na rehabilitację, czy on się odbył.

P. B. Kołkowska- podkreśliła, że do konkursu przystąpiono, konkurs się odbył, w jej odczuciu oferta została odrzucona z błahego powodu ( oddzielenie pomieszczenia ściankami, u nas wisały kotary z tkanin). Na to wszystko złożyła protest do NFZ,

który również został negatywnie rozstrzygnięty. Dużo punktów dostają te podmioty, które realizują usługę, my jako początkujący podmiot dużo tracimy.

Ad. 2 Sprawy różne.

Radny Damian Cieślik- zapytał co się dzieje z rehabilitacją, czy takie usługi są prowadzone.

P. B. Kołkowska Zawada- wyjaśniła, że takie usługi są prowadzone komercyjnie, Pani która to obsługuje jest osobą dyspozycyjną, dopasowuje się do możliwości czasowych pacjentów, można powiedzieć gabinet otwarty na pacjenta.

Radny Damian Cieślik- w tamtej kadencji jako radny poruszał już ten problem na sesji w kwestii tego co napotkał radny P. Kopeć w Dobrzenicach, gdzie jeden z mieszkańców zasłabł, na prośbę aby przyjechał lekarz z ośrodka zdrowia została udzielona odmowa przyjazdu, i prośba aby zadzwonić po pogotowie. Podobne sytuacje miały miejsce w Ciepłowodach (sklep).

P. E. Pięta- 15 maja było zgłoszenie o pomoc lekarza w takim zdarzeniu i też została odmowa pomocy.

Radny D. Cieślik- zapytał w nawiązaniu do wcześniejszej dyskusji czy lekarz jest obowiązany w takich przypadkach wyjść z ośrodka i udzielić takiej osobie pomocy.

P. B. Kołkowska Zawada- jeszcze raz powtórzyła to o czym już wcześniej mówiła, że do NFZ wysyłają harmonogram dyżurów i tego musimy się pilnować, nie jesteśmy pomocą doraźną. Była taka sytuacja, że Pani doktor wyjechała na wizytę domową do chorego, ona została ze stażystką, zasłabł pacjent na drodze w kierunku cmentarza, wezwano pogotowie, przyjechała z wizyty P. Doktor pomoc była udzielana. Jeżeli jest sytuacja, że można bo nie ma wizyty czy pacjentów, to to robią. Nie jesteśmy pomocą doraźną, w statucie mają zapis podstawowa opieka zdrowotna. Główne zadania realizują: przyjmują w ośrodku i wizyty domowe planowe. To nie jest tak, że lekarz ma wstawać i lecieć, pogotowie jest bardziej wyposażone w to aby ratować pacjenta.

Radny Damian Cieślik- Pan Kozyra na sesji wspomniał, że będzie problem z przyjazdem karetki. Podał przykład z nowej Rudy, zasłabła żona, mąż zadzwonił do ośrodka zdrowia, gdzie poproszono dzwonić po pogotowie. W momencie przyjazdu karetki, żona poczuła się lepiej, lekarz stwierdził wezwanie pogotowia bez powodu, za co zostali ukarani mandatem. Pyta czy w takich przypadkach lekarz z ośrodka zdrowia ma obowiązek udzielenia tej pomocy, czy nie.

P. B. Kołkowska- nie mamy kompetencji pomocy doraźnej, są stany takie pacjentów, gdzie wymagają niezwłocznego zadzwonienia po pomoc doraźną. Przypomniała sytuację, gdzie pacjent leżał koło szpitala i nikt ze szpitala nie wyszedł, bo przepisy tego nie dopuszczają aby opuścić stanowisko pracy i wyjść za obiekt.

P. Edyta Pieta- dla niej zdarzenie jakie miało miejsce 18 maja i cała ta sytuacja była bulwersująca, że nikt w przypadku tego zdarzenia nie przyjechał, nie udzielił pomocy, nawet pielęgniarka (pomiar ciśnienia czy zmierzenie cukru), tak blisko i nic nie zrobić to nie na miejscu.

Pani doktor Psonka- my wg harmonogramu pracy nie możemy opuszczać miejsca pracy, mamy realizować tam pracę, bo jak się coś stanie, podczas nieobecności w ośrodku to ona za to odpowie.

P. Wanecki- wcześniej za św. pamięci doktor Dolińskiej nigdy nie było takich sytuacji. Mówicie o kolejkach w ośrodku zdrowia czego nie ma, nic się tu nie dzieje.

P. Hajnowski- mój przypadek jest bardzo konkretny, z całą stanowczością chciałby powtórzyć to co powiedział na ostatniej sesji, przypadek dotyczył bólu w klatce piersiowej, cierpi na chorobę wieńcową, obecna tu Pani Materak powiedziała, że dzisiaj już Pan nie zostanie przyjęty, Pani Bogusia mówiła co innego co świadczy, że nie jest konkretna w tych swoich wypowiedziach, mówi wszystko, kwiecieście ale to jest tylko zamydlenie oczu, trzyma się konkretów, które ma napisane, a przy wypowiedziach gubi się raz mówi godzina, raz mówi dzień a jego przypadek był taki, że dzisiaj Pan nie zostanie przyjęty. Nie był przygotowany na to, że do takiej sytuacji dojdzie, nie zrobił zdjęcia, nie odnotował dnia i myśli, że każdy pacjent by tego nie

zrobił, odwrócił się na pięcie i poszedł do domu, gdzie wziął leki takie jakie miał i miał szczęście i może teraz do Państwa przemawiać.

Przew. Rady- powinno się zacząć od początku, a zaczęło się przynajmniej poza połową. Zapytał w odniesieniu do tych wszystkich problemów, które wychodzą na komisji, czy ktoś wcześniej je zgłaszał do Pani Kierownik GOZ.

P. B. Kołkowska Zawada- nie.

Przew. Rady- takie rozmowy nie doprowadzą do niczego dobrego, każdy z nas działa pod wpływem jakiś emocji, takie rozmowy powinny się zacząć za innymi drzwiami.

Oдноśnie problemu jaki poruszał P. Wanecki, to popiera jego ale też lekarzy, bo przepisów nie zmienimy. Prosi o podjęcie działań zmierzających do rozwiązania problemów a nie kłótni i wyciągania konsekwencji, przepisów nie zmienimy. Wszyscy Państwo macie prawo wypowiedzieć się, prosi jednak aby te rozmowy przebiegały na gruncie stabilnym, nie oczekujemy, tego że jak wyjdziemy za te drzwi to będzie wszystko idealnie. Popiera wszystkich ale też wie, że pewnych kwestii nie da się rozwiązać już, teraz, myśli, że ta komisja skończy się wyciągnięciem pewnych wniosków i dojścia do porozumienia.

P. M. Kozyra- zapoznał się z pismem GOZ, jak podkreślił skargi no ośrodek są, odsyła do Kierownika, do Wójta. Wnioski z tego trzeba wyciągnąć. Pod tym pismem podpisali się lekarze, straszycie, że odejdziecie z pracy, łaski nie robicie, jesteście dla pacjentów, trzeba robić wszystko tak, aby pacjent był zadowolony, nie rozumie też skąd Pani ma 130 tys. oszczędności, na pewno zaoszczędziła Pani na kosztach. Obecnie zdeklarowanych w ośrodku jest 1700 pacjentów a 12 lat temu było 2300. Trzeba coś z tym faktem zrobić, bo jak podkreślił, pacjent niezadowolony odejdzie. Żałuje, że nie ma P. Wójta, to nie Rada ani Rada Społeczna nie powinna się dogadywać a Wójt i Kierownik i robić tak aby było lepiej. Nie ma się co obrażać na tych co te uwagi, problemy zgłaszają. Oдноśnie rehabilitacji wskazał, że to Pani Kierownik GOZ nie dopilnowała, bo jak NFZ postawił wymóg obowiązku posiadania boksów, to one muszą być a nie kotara. Przed przystąpieniem do konkursu trzeba było być przygotowanym a nie żeby zostać zaskoczonym. Jeszcze raz apeluje aby się nie obrażać, bo pacjent nasz pan, trzeba zrobić wszystko aby mieszkańcy z ośrodka nie odchodzili, bo to jest 140 zł na rok, bo w kupie siła.

P. H. Hajnowska- szkoda, że P. Wójta nie ma, bo do niego najwięcej skarg wpływa, podkreśliła, że jak ktoś przychodzi do niej do apteki i skarży na ośrodek to odsyła do Wójta albo na sesję. Wiele osób tego nie zgłasza w trosce o to jak później będą traktowane w ośrodku. Zaznaczyła, że bardzo wiele osób się stąd wypisało, połowa Dobrzenic, wiele dzieci, ludzi z Ciepłowod przepisało się do przychodni do Ząbkowic Śl.

Oдноśnie specjalistów, to też nie wierzy, żeby na całą gminę nie znalazły się 3 osoby przynajmniej raz w miesiącu do specjalisty, skoro to jest taki wyznacznik opłacalności jego przyjazdu. Nie mówi tu aby przyjmowali na NFZ a prywatnie. W jej opinii to tylko brakuje chęci aby coś załatwić, a nie siedzenie na stołku i nic nie robić, te dane, które tu przedstawiły są nieprawdziwe. Nie wciskajcie mi kitu, że w ośrodku są tłumy, bo to każdy może przyjść i sprawdzić.

Ludzie się boją mówić co myślą, żeby nie byli źle potraktowani, ale Ona się nie boi i dlatego to mówi.

P. M. Kozyra- podkreśli, że wie, że Ośrodek nie udźwignie ciężaru zatrudnienia specjalistów ale czy wspólnie z innymi ośrodkami nie udało by się tego zrealizować na NFZ.

P. B. Kołkowska- takie małe ośrodki nie ubiegają się o taki kontrakt, bo nie dostaną. Przykład Henryków, czy Prusy, w Bardo mieli kontrakt i zrezygnowali, bo się nie opłacał. Jak podkreśliła organizują akcje cykliczne jak badanie wzroku, przepływy, badanie słuchu, osteoporoza, na które ludzie się nie zapisują niezależnie czy płatne czy nieodpłatnie. Nie wie czy jakikolwiek specjalista byłby zainteresowany aby tu

przyjeżdżać, raz, że nie mają czasu, są rozchwytywani a po drugie im się to po prostu nie opłaca.

P. Hajnowska- odnośnie akcji badania słuchu czy wzroku to są beznadziejne, na przykładzie akcji badania wzroku, gdzie nie okulista a pani która zmierzyła ciśnienie i oczywiście zaleciła zakup prywatnie okularów i wypisała jakieś witaminki. Ludzie chcą mieć specjalistów a nie Panie do obsługi sprzętu z powiazanym handlem.

P. B. Kołkowska Zawada- zapewniła, że w przypadku badania wzroku to jest firma sprawdzona, solidna, nie zdarzają się żadne reklamacje, co do badania słuchu ludzie z tego nie korzystają a określone problemy z tym związane ludzie mają.

Nie wie czy ma z tego typu akcji zrezygnować czy nie.

P. Gajda- na przykładzie specjalisty diabetologa- do którego zawsze było z 40 osób chętnych na wizytę i też nie ma.

P.B. Kołkowska Zawada- osoby się rejestrowały ale nie wszystkie się pojawiały.

Radny Damian Cieślik- zapytał czy w zakresie specjalistów (diabetolog, endokrynolog, ortopeda) można byłoby organizować raz na 3 miesiące albo raz na pół roku takie przyjęcia, co też może przyciągnie pacjentów.

P.B. Kołkowska- Zawada- z diabetologiem postara się zorganizować wizytę raz na pół roku. Gorzej będzie z endokrynologiem, bo jest ich niewielu.

Radny Damian Cieślik- wspomniła Pani, że coraz mniej osób przychodzi na badanie słuchu, jak to jest rozpowszechniane, czy poprzez ogłoszenie, które wisi na drzwiach ośrodka zdrowia, czy w miejscowościach.

P. B. Kołkowska Zawada- podkreśliła, że takie informacje są rozpropagowane w miejscowościach, przez księdza, przez firmę organizującą akcje.

Radny D. Cieślik- wiele tu zostało powiedziane co było, co jest źle zrobione, zapytał co Pani jako Kierownik GOZ chce zrobić w przyszłości, jaką Pani ma wizję na ośrodek zdrowia.

P. B. Kołkowska- Zawada- nawiąże rozmowy ze specjalistami, z którymi współpracowali (dr Bielecki, dr Lis), z tego co wie bardzo ciężko będzie pozyskać endokrynologa bo jest ich niewielu. Jak zapewniła będzie się starać, nawiąże rozmowy być może uda się pozyskać jakiś nowych specjalistów.

Przew. Komisji OiZ- Edyta Pięta- z jakiego powodu zrezygnował dr Bielecki, bo zrobił to dużo wcześniej.

P. B. Kołkowska Zawada- jak podjął pracę w szpitalu musiał mieć czas na dojazd do Ząbkowic Śl. i zabrakło możliwości czasowych na dojazd tutaj.

P. J. Białkowski- sołtys wsi Jakubów- wskazał, że słuchając tych wypowiedzi, nie może nic złego na ośrodek zdrowia powiedzieć, na przykładzie kiedy korzystał z usług w różnym zakresie tej opieki w przypadku opieki nad teściową przez okres 5 lat (badania, wizyty, recepty, zakup pampersów w Ząbkowicach z powodu braku podpisanej umowy apteki z producentem)

P. H. Hajnowska- wyjaśniła sprawę prowadzenia sprzedaży pampersów, odniosła się do wypowiedzi P. Białkowskiego, że on jest zadowolony, bo jest ojcem Wójta ale są też niezadowoleni.

P. J. Białkowski- nie ma znaczenia, że jest ojcem Wójta, jest traktowany jak każdy pacjent.

P. Marian Kozyra- jeszcze raz zaapelował, że trzeba robić wszystko aby było dobrze, żeby pacjenci byli zadowoleni, na pewno jakiś wnioski będą i trzeba to w tym zakresie poprawić.

P. Psonka- wyjaśniła, że oni oczekują tylko atmosfery dobrej pracy.

P. B. Kołkowska Zawada- mamy dobrych lekarzy, pani doktor systematycznie uczestniczy w szkoleniach, na przykładzie wypowiedzi P. Damiana, gdzie bez antybiotyków też można leczyć. Nie podcinajmy gałęzi na której siedzimy. Odnośnie aluzji co do pacjenta którego ojcem jest wójt czy radny, to co obchodzi lekarza z Piławy czy Strzelina czy to radny powiatowy czy gminny.

Pani H. Hajnowska- to dlaczego się najpierw pyta kto a później decyzja albo jutro albo później.

P. B. Kołkowska- Zawada- wyjaśniła, że anonimowo nie przyjmują.

Przew. Rady- wskazał, że tą Komisję by na tym zakończył bo zaczynają się wypominki i opowieści sprzed iluś lat. Można sobie podyskutować, każdy ma jakieś przemyślenia, sytuacje które go spotkały i dobre i złe. Miejmy nadzieję, że jak się spotkamy za pół roku a myśli że będzie to czas naprawy i poprawy tego wszystkiego co zostało tu poruszone, ale nie broniąc tu żadnej ze stron nie może to wyglądać tak, że jedna strona będzie naciskała, wypominała, a druga strona jak tu ktoś wspomniał, że musi się wypisać bo nie ma po co wracać do ośrodka. Dlatego optuje za zamknięciem spotkania, dajmy sobie zielone światło i zacznijmy od nowa, wiemy co jest dobrze a co jest złe, dajmy sobie szansę, jak zaznaczył zwraca się do Pani Kierownik a nie lekarzy bo to nie jego kompetencja. Apeluje o przedyskutowanie tego w ośrodku z personelem, podobny apel do zgromadzonych aby nie robić sobie na złość. Wytknęliśmy problemy, udzielono wskazówek i prosi o oczekiwanie z pół roku aby móc podjąć pewne decyzje.

P. B. Kołkowska Zawada- podziękowała, zaznaczyła, że ta wypowiedź jest bardzo konkretna, rzeczowa, usiadzie z całym personelem i zastanowią się co jest do zrobienia. Zaznaczyła, że nie wszyscy Państwo należycie do naszej przychodni, zastanówcie się czy jak zadzwonią do swoich przychodni, czy tak jak u nas po pierwszym sygnale się słuchawkę odbiera, wizyta w dniu zgłoszenia, jest ciekawa czy tak to wygląda w Henrykowie czy w Ząbkowicach, recept też nie otrzymuje się w tym samym dniu.

P. M. Kozyra- zapytał czy jest zrobiona skrzyneczka na skargi w odpowiedzi usłyszał, że jest zrobiona, nie chce mieszać tego co było na Radzie Społecznej.

Pani H. Hajnowska- zapytała w razie nagłego przypadku, gdzie mamy uzyskać pomoc.

P. B. Kołkowska Zawada- odpowiedzi w tym zakresie udzieli na następnej sesji Rady Gminy.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Komisji Oświaty i Zdrowia zamknęła posiedzenie Komisji o godz. 19<sup>11</sup>.

Protokołowała

Jadwiga Bartusiak

Przewodniczyła

Przewodnicząca Komisji Oświaty i Zdrowia

Edyta Pięta

